

do nich jako do naszych orędowników i staramy się uczynić królestwo Boże widzialnym w naszym świecie.

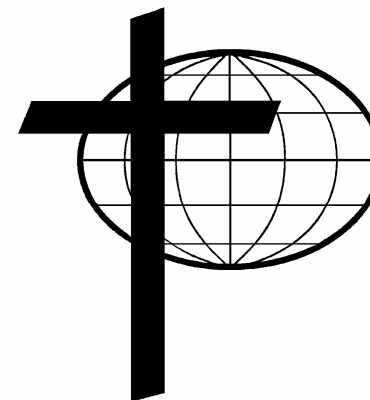
Zajęcia w Grupie

Każdy z członków wyobraża sobie swoje miejsce na drzewie życia jako znak więzi z Jezusem Chrystusem. Na podstawie tego, co zostało powiedziane wcześniej, powinniśmy teraz głęboko kontemplować obraz drzewa życia, medytować nad nim i próbować wyobrazić sobie, że drzewo to może dalej rosnać tylko poprzez nas. Dlatego salwatoriański charyzmat przynagla wszystkich członków, by wyobrazili sobie przedstawienie samego/samej siebie w określonym miejscu na drzewie życia, sprawiając w ten sposób, że nasz charyzmat stanie się również naszym codziennym wyzwaniem, które można streścić za pomocą dwóch pytań: Kim jestem? Gdzie znajduję się na tym drzewie? Innymi słowy, nasz charyzmat kształtuje nasze posłannictwo, „ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa...” (Tt 2, 11-13).

MODLITWA

O, Zbawicielu świata i Mistrzu Apostołów,
z wiarą i ufnością zwracamy się do Ciebie z naszą modlitwą:
Obudź w Rodzinie Salwatoriańskiej tego samego ducha,
który pobudzał Apostołów, by poszli za Tobą.
Naucz nas, byśmy wypełniali swoje zadania i apostołaty
tak, jak wypełniali je oni.
Naucz nas żyć Ewangelią, szerząc Dobrą Nowinę
na całym ziemskim globie.
Amen.

NASZ CHARYZMAT



Połączona Międzynarodowa Komisja Charyzmatyczna - 2008

NASZ CHARYZMAT¹

*Rodzina Salwatoriańska jest wyrazem charyzmatu,
daru Ducha ofiarowanego Ojcu Jordanowi dla Kościoła
(Karta, I, 2).*

*Istotą wizji Ojca Jordana było zjednoczenie wszystkich sił
apostolskich w Kościele, aby Jezus był kochany i głoszony jako
Zbawiciel świata, któremu potrzebny jest Bóg. (Karta I, 1).*

Komentarz do Tematu

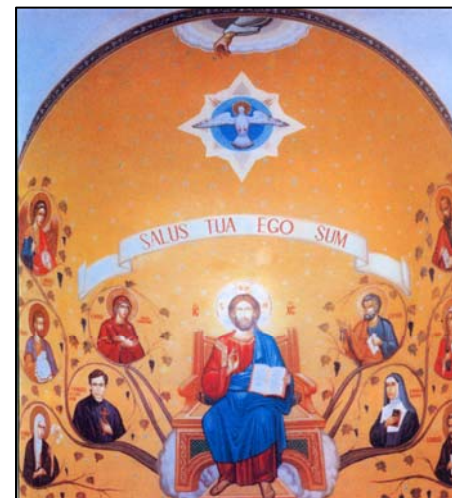
Na początku niniejszych rozważań ważną rzeczą będzie przypomnieć, że w całej historii naszego salwatoriańskiego życia opis salwatoriańskiego charyzmatu często bywał kwestią dość skomplikowaną. Dlaczego się tak działo? Wstępnie można by powiedzieć, iż było tak dlatego, że zawsze staraliśmy się porównywać nasz charyzmat z innymi charyzmatami zakonnymi. Naszym głównym zmartwieniem stało się to, że nie potrafimy opisać naszego charyzmatu za pomocą jednego słowa, jakim dla franciszkanów jest „ubóstwo”, a dla salezjanów „młodość”. Na trudność tę wskazywali ojcowie salworianie z Pro-prowincji kongijskiej już podczas Kapituły Generalnej w Steinfeld: „*Jako Towarzystwo nadal poszukujemy naszego własnego ducha, by realizować właściwe sobie cele, na które wskazywał Ojciec Jordan. Wszyscy ciężko pracowali i stosowali wszelkie możliwe środki, ale nigdy nie czynili tego w oparciu o nasz salwatoriański charyzmat*”². W sprawozdaniu tym czytamy dalej: „*Hasło: «Powodem naszej specyfiki jest brak specyfiki», spowodowało więcej szkody niż dobra, ponieważ zdjęło z naszych bark ciężar weryfikacji tego, czy znajdujemy się na właściwej drodze. Hasło to prowadzi również do*

¹ DONALD SKWOR, *Contributions to the Discussion. Ten Years After 'A Call to Action'* [Głosy w dyskusji. Dziesięć lat po „wezwanie do działania”, w: *The Salvatorians in History and Today 1881-1981* [Salworianie w historii oraz dziś], s. 403-420. Nous trouvons que cette contribution est une boussole formidable pour toute étude sur le charisme.

² Peter VAN MEIJL, *Our founder – a prophet* [Nasz Założyciel – Prorok], s. 10.

Pismo Święte, otwarte na fragmencie Ewangelii według św. Jana: “A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (17,3).

Tekst ten zawiera nasze salwatoriańskie natchnienie. Jako salworianie, poświęcamy swoje życie, by jak najbliżej poznać Boga i by dzielić się jego Dobrą Nowiną ze wszystkimi ludźmi. Jezus ogłasza przez wszystkie wieki: “Salus tua ego sum”; “Ja jestem twoim zbawieniem”.



Pomimo naszej słabej wiary Jezus zagląda do serca każdego z nas z życzliwością i miłością. Jego miłość uzdrawia nas i zbawia. Jego miłość przyjmuje każdego z nas w Bożym projekcie zbawienia. Przyszedł żyć pośród nas. Dla nas umarł i dla nas oddał swoje życie. Zaprasza nas do tego, byśmy szerzyli Dobrą Nowinę wszędzie – na cały świat.

Poniżej przedstawienia Jezusa znajduje się sucha ziemia, w której drzewo zbawienia, drzewo Jessego, usycha. Jezus obiecuje: “Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity” (J 15, 5). Bez Jezusa nasze życie usycha i traci swój smak. Z Jezusem zaś przyniesiemy obfity owoc ku największej chwale Bożej (15, 8). Jeśli pozostaniemy zjednoczeni z Jezusem, Jego Ojciec, nasz kochający Stwórca, odpowie na nasze modlitwy.

Na pniu drzewa życia można wyróżnić przedstawienia kilku mężczyzn i kobiet, którzy przeżyli swoje życie, idąc za wszystkimi tymi tekstami i którzy nieśli owoc życia wiecznego. Są to święci patroni salwatoriańscy, którzy poprzez swoje życie, wiarę i służbę stanowią dla nas natchnienie. Od nich uczymy się o Jezusie i dowiadujemy się, jak najpełniej przeżyć swoje życie. Zwracamy się

W konkluzji zaś nasz Założyciel stwierdzał: “Chciałbym, by te trzy punkty stały się pewnego rodzaju mottem dla naszego Towarzystwa”¹⁰.

Niektóre elementy kluczowe

Na podstawie tego, co przeczytaliśmy, możemy podkreślić pewne ważne punkty:

- Poznać jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłał...
- Głosić zbawczą prawdę o Jezusie: “żyć” zaczyna ściśle znaczyć „Jezus”
- Włączająca powszechność...

Teksty biblijne

- Mt 28, 19-20: Mandat posłannictwa, by zdobywać uczniów
- J 17, 3: Poznawanie Boga i Jezusa Chrystusa
- Tt 3, 4: Dobroć i miłość Boga, naszego Zbawiciela i Jego miłość do ludzkości
- Tt. 2, 11-15: Pojawienie się chwały naszego wielkiego Boga i Zbawiciela Jezusa Chrystusa
- 1 J 4, 9: Objawienie Bożej miłości do nas przez zesłanie przez Niego Jego jedyne Syna

Metafora: KAPLICA SIÓSTR W RZYMIE

W kaplicy Domu Generalnego sióstr salwatorianek w Rzymie widzimy obraz przedstawiający *drzewo życia*. Nazywamy go drzewem życia, ponieważ wyrasta ono z centralnego pnia, którym jest Chrystus, nasze źródło życia.

Centralną postać tego drzewa stanowi zmartwychwstały Chrystus, nasz Zbawiciel i Nauczyciel, którego otacza Boża chwała. Jezus odsyła nas do Boga w Trójcy jedyne. W rękach trzyma

¹⁰ *Exhortations & Admonitions, on Living and Labouring in the Spirit of the Society* [O życiu i pracy w duchu Towarzystwa], rozdz.. 28 § 9.

*braku jedności w naszym działaniu*³. Owo kongijskie sprawozdanie ukazywało, że nie czujemy się dobrze w naszej “skórce” salwatorianów. W istocie, w sposób zdecydowany postawiono w nim podstawowe pytanie dotyczące naszego zobowiązania członków Rodziny Salwatoriańskiej, a mianowicie pytanie: Na czym polega nasz charyzmat?

Interesujące jest, że kwestia ta pojawiała się już w okresie założycielskim, za życia naszego przewielebnego ojca Franciszka Jordana. O. Jozef Lammers czyni następujące spostrzeżenie: “Często słyszymy taką oto skargę: «Nie wiemy, czego chcemy, bo chcemy objąć wszystko»”⁴. W konsekwencji po raz kolejny powraca pytanie: „Na czym polega salwatoriański charyzmat? Historia tego pytania jest tak długa, jak historia naszego Towarzystwa, niepokoiło ono bowiem jego członków już w czasach Założyciela. Ojciec Pankracy Pfeiffer, następca naszego przewielebnego Ojca, próbował wówczas na nie odpowiedzieć, przywołując świadectwo samego Założyciela: „Wszystkim, którzy sądzą, że specyfika naszego Towarzystwa polega na tym, by czynić i obejmować wszystko – dlatego że mówimy: *omnibus rationibus et mediis, quae caritas Christi inspirat* – chciałbym odpowiedzieć, że pewnego dnia nasz przewielebny Założyciel opowiedział mi, iż pewien hierarcha ze Stolicy Apostolskiej poczynił kiedyś wobec niego uwagę: «*Ma Lei vuol fondare una seconda Chiesa!*» (*Ależ Ojciec chce założyć drugi Kościół!*). Założyciel odparł wówczas: „Wykorzystujemy wszystkie środki, aby osiągnąć nasz jedyny cel, czyli: «A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa»”⁵.

Szczególny charyzmat dzieła naszego Założyciela tak głęboko przenikał jego życie, że odrzucał on wszelkie możliwe próby nacisku zmierzające do uszczegółowienia tego charyzmatu.

³ Peter VAN MEIJL, *Our founder – a prophet*, s. 10.

⁴ Jozef LAMMERS, *Elements of the Salvatorian Spirituality* [Elementy duchowości salwatoriańskiej], s. 454.

⁵ Jozef LAMMERS, *Elements of the Salvatorian Spirituality*, s. 454.

Jednocześnie pragnął, byśmy zostali dziedzicami salwatoriańskiego ducha obecnego właśnie w J 17, 3 i byśmy mogli przekazywać go wiernie przyszłym pokoleniom. W tym sensie salwatoriański charyzmat jest szczególnym darem, który Duch Boży ofiarował naszemu czcigodnemu Ojcu dla dobra Bożego Kościoła i świata. Płonąć nieustającym pragnieniem, by nie porzucić pierwotnego ducha, czcigodny Ojciec - w oparciu o cudowną metaforę - sformułował doskonałą zachętę dla swoich braci i sióstr: „Każdy Instytut ma swojego ducha i gdy tylko od tego ducha odchodzi, znajduje się na niewłaściwej drodze. Jabłoń nie jest gruszą. A franciszkanin nie jest dominikaninem ani jezuita trapistą. Do praktyki Kościoła należy to, że po śmierci założyciela instytutu, wskazuje on na ducha założyciela”⁶. Jest to wielkie duchowe dziedzictwo, którego musimy z całego serca się trzymać i które musimy sobie wysoko cenić, aby móc ukazywać szczególną naturę salwatoriańskich dzieł.

Z drugiej strony o. Peter van Meijl przypomina nam o rzeczy następującej: „Założyciel nie jest już przedmiotem historii czy badań; jest on tym, który niesie przesłanie, «wizję». Jego życie i dzieła nie są po prostu czymś, co można określić jako interesujące bądź nudne; stają się miejscem, w którym działa duch. A on sam staje się darem (charyzmatem) Ducha dla całego Kościoła”⁷.

Dlatego też, będąc członkami Rodziny Salwatoriańskiej, jesteśmy tymi, którzy niosą wizję naszego Założyciela dla naszych czasów. W powstałym z inspiracji Założyciela pierwszym rozdziale Karty, w drugim akapicie tego rozdziału, czytamy:

“Rodzina salwatoriańska jest wyrazem charyzmatu, darem Ducha ofiarowanym Ojcu Jordanowi dla Kościoła. Wywodzimy swoje wspólne korzenie z Apostolskiego Towarzystwa Nauczania, założonego przez Ojca Jordana w dniu 8 grudnia 1881 roku w Rzymie. Jego pierwszymi członkami byli kapłani diecezjalni.

⁶ *Exhortations and Admonitions* [Zachęty i napomnienia], on *Unity* [O Jedności], s. 113.

⁷ Peter Van Meijl – *Salvatorian Renaissance* [Salwatoriańskie odrodzenie], s. 8.

*Therese von Wüllenweber (później Błogosławiona Matka Maria od Apostołów) zaangażowała się w działalność Towarzystwa w roku 1882. Do fundacji tej przystąpiło wielu świeckich, a wśród jej członków byli ludzie w każdym wieku”*⁸.

O. Donald Skwor głosił jeszcze wyraźniej, że „charyzmat jest jednocześnie darem od Boga i wezwaniem do służby”⁹.

Jeśli chodzi o nasze powołanie, salwatoriański charyzmat nie jest ani zestawem doktryny, ani listą przepisów, których należy się wyuczyć na pamięć, ale stanowi on raczej pewien sposób życia, a nawet – mówiąc precyzyjniej – jest czymś, co trzeba przeżywać, czego trzeba być świadectwem, co trzeba głosić innym i czym się trzeba z nimi dzielić. W świetle J 17, 3 charyzmat salwatoriański można by wyrazić za pomocą przekonujących słów Apostoła pogan: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus” (Flp 1, 21), lub w pięknych słowach św. Pawła skierowanych do Galatów: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Charyzmat salwatoriański, by „żyć dla Chrystusa i z Chrystusem”, staje się zatem solidnym fundamentem naszego powołania i salwatoriańskiego posłannictwa. W celu zachęcenia członków Towarzystwa, by żyli i działali w jego duchu, nasz czcigodny Ojciec zachęcał ich, by wzrastali w gorliwości dla Towarzystwa, aby mogło ono dysponować siłą wewnętrzną i zewnętrzną, przede wszystkim poprzez samouświęcenie poszczególnych członków. Nawiązując do Łk 12, 31, „Starajcie się raczej o Jego królestwo...”, zalecał, by utrzymać trzy cele, którymi są:

- możliwie największa chwała Boża;
- możliwie największe samouświęcenie
- zbawienie jak największej liczby dusz, dzięki łasce Bożej.

⁸ *Charter of the Salvatorian Family* [Karta Rodziny Salwatoriańskiej], rozdz. I, §2.

⁹ Donald Skwor, *Contributions to the Discussion*, s. 406.